

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 33 (2000) s. 399–401

Ks. Roman Murawski SDB, *WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKA KATECHEZA (DO EDYKTU MEDIOLAŃSKIEGO – 313)*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 1999, 238 s.

Nieczęsto się zdarza, że znawcy współczesnej katechezy podejmują tematy z zakresu patrystyki. Ks. prof. Roman Murawski, jak możemy wnioskować z jego wcześniejszych publikacji, zajmuje się katechezą w okresie apostołskim i wczesnochrześcijańskim. Część jego wcześniejszych zainteresowań (*Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostołskich*, Warszawa 1990) znalazła odbicie także w omawianej pracy w postaci rozdziału I („Katecheza czasów apostołskich” ss. 17–66). Pierwszy rozdział może wzbudzić większe zainteresowanie nowotestamentalisty, przedstawimy zatem ujęcia rozdziału II: Kształtowanie się elementów katechumenatu w czasach poapostołskich (II w.) – ss. 67–121 (spis treści na s. 6 mówi zamiast „katechumenatu” „katechumenalnych”!) i III: Katechumenat w epoce przedkonstantyńskiej – do 313 roku (ss. 123–223). Już z przedstawienia tytułów tych rozdziałów wynika, że Autor zajął się nie tyle katechezą (uczynił to w rozdziale I), ile katechumenatem, czyli swoistą instytucją, w ramach której kształtowała się katecheza. Problematyka tych rozdziałów daleko rozszerza zapowiedź w tytule książki, (albo się rozmija?). W II rozdziale Autor potraktował materiał „źródłowo”, czyli zajął się elementami związanymi z katechumenatem (stąd „elementy katechumenalne” lepiej odpowiada treści) w *Didache*, *Pasterzu* Hermasa i pismach Justyna Apologety. W III rozdziale przedstawił struktury katechumenatu. Możemy zrozumieć, dlaczego tak się stało. Omawiając początki, pierwsze elementy katechumenatu w II w., łatwiej było przedstawić zagadnienie wykorzystując za plan treści źródła. W następnym rozdziale wraca jednak do źródeł z II w., na przykład do pism Ireneusza z Lyonu i traktuje je całościowo razem ze źródłem z III w. (uczynił tak w części: Katechumenat w dokumentach i pismach patrystycznych – ss. 133–145), ale tra-

ktuje już sprawę problemowo, gdyż materiału jest więcej. Faktycznie dopiero w III w. możemy mówić o ukształtowaniu katechumenatu jako instytucji kościelnej. Odwołując się do źródeł, ks. Murawski podaje zawsze dokładne informacje na temat tekstu, autora, formy literackiej i okoliczności powstania utworu.

Niektóre informacje dla czytelnika patrologa są zbędne, dla badaczy historii katechezy bardzo ważne. W badaniach źródłowych należy bowiem zwrócić uwagę na formę literacką i okoliczności powstania utworu. Najwyższy już czas, aby wszyscy korzystający ze źródeł patrystycznych uświadomili sobie, że nie można stawiać wszystkich świadectw źródłowych na tym samym poziomie. Co innego oznacza świadectwo o chrzcie i Eucharystii w polemicznym dziele Justyna Filozofa (jest rzeczą oczywistą, że wzmianka o sakramentach nie było głównym celem Justyna), a co innego niemal prawne postanowienia dotyczące chrztu w *Didache*.

Umiejscowienie tekstów patrystycznych, *Sitz im Leben* konieczne jest dla ich zrozumienia. Autor dobrze wywiązał się z tego zadania. W analizie tekstów źródłowych, a zwłaszcza w wyjaśnianiu ich *Sitz im Leben* mógł jednak na pierwszy plan wydobyć bezpośrednio związki z katechezą i podać pozostałe informacje marginalnie albo je zupełnie pominąć<sup>1</sup>. Skoro jednak je podaje, to powinien respektować reguły rządzące takimi informacjami, to znaczy powinny być aktualne i krytyczne<sup>2</sup>. Na ogół jednak, jeśli chodzi o badania źródłowe i opracowania, Autor odwołuje się do uznanych autorytetów (Aland, Botte, Daniélou, Mołczyński, Neymeyer, Rordorf, Starowieyski).

Autor zajął się przede wszystkim strukturami. Bardzo jasno i wyraźnie R. Murawski rozgranicza pojęcia „ewangelizacji” i „katechizacji”. Jego uwagi na ten temat (ss. 146–151) będą bardzo cenne dla historyka i patrologa. Szeroko omówiono warunki dopuszczania kandydatów do chrztu (ss. 152–166), strukturę katechumenatu (ss. 166–173), jego etapy (ss. 175–199) i sprawowanie obrzędu chrztu (ss. 199–223). Według spisu treści wynikało by, że omówiono katechumenat tylko jako przygotowanie do chrztu, w szczegółach jednak autor uwzględnił przygotowanie do Eucharystii (ss. 216–220).

W opracowaniu ks. Murawskiego otrzymujemy bardzo jasny i przejrzysty obraz katechumenatu w III w. Autor nie wyróżnił form katechumenatu w środowisku judeochrześcijańskim, choć był bliski tego, omawiając początki na przykładzie *Didache*, od katechumenatu w środowisku pogańskim. Być może udało by się, gdyby zwrócono uwagę na treści katechezy (w środowisku judeochrześcijańskim – nauka o spełnieniu obietnic Bożych ze Starego Testamentu, w środowisku pogańskim – zagadnienia życia religijnego i moralnego). Może warto tu

<sup>1</sup> Informacja o tłumaczeniu *Didache* (s. 69) przez prof. Świderkówną (rzecz patrologom znana), że dokonane zostało z inicjatywy ks. prof. Starowieyskiego, jest dla nieobeznanych niepełna. Nie umniejszając wielkich zasług ks. Starowieyskiego, trzeba jednak podać, że tekst tłumaczenia *Didache* zostało **najpierw** dostarczony do redakcji Pism Starochrześcijańskich Pisarzy (sam tom ten redagowałem), **następnie** został opracowany przez ks. Starowieyskiego, a tylko skutkiem dowolności wydawnictwa ATK (nie mówiąc już o odstraszałej postaci edytorskiej) było to, że w serii *Ojcowie Żywi Didache* ukazało się wcześniej. O tej „współpracy” z redakcją PSP mówi sam ks. prof. Starowieyski (*Pierwsi świadkowie*, s. 28).

<sup>2</sup> Na przykład podając informacje o *Didache* (s. 69, p. 2) czy *Traditio Apostolica* (s. 134, p. 33), uwzględnić publikację i opracowanie w *Fontes Christiani*: G. S c h ö l l g e n, W. G e e r l i n g s, *Didache, Traditio apostolica*, Freiburg 1991; K. N i e d e r w i m m e r, *Die Didache*, 1989. Patrolog i historyk starożytnego Kościoła wie o tym skądinąd, ale inny czytelnik zdany jest na podane tu informacje niepełne i bezkrytyczne.

zastanowić się nad większym zainteresowaniem nauką moralną w pierwotnej katechezie? (s. 181). Ks. Murawski nie zastanowił się również nad rolą kobiet w przygotowaniu do chrztu i przy samych ceremoniach chrzcielnych. Przytoczył tylko rygorystyczne opinie Tertuliana na ten temat. Tymczasem *Didaskalia Apostolskie* zachęcają biskupa, aby wybrał odpowiednie kobiety, które zajęły by się przygotowaniem do chrztu kobiet (por. *Didascalia Apostolorum* III, 12; II, 26,5–6).

Lekturę pracy ks. R. Murawskiego polecam specjalistom katechizacji, jak również nauczycielom religii, dzisiaj w szkole, aby mogli się dowiedzieć, jak uczono zasad wiary w okresie, gdy nauka religii w szkole nie była znana.

**Ks. Wincenty Myszor**